

**Dział:** [Testy](#)

## Peugeot Kisbee: Kolega z Ulicy

Dodano 17 sierpnia 2011.

Tematy: [Peugeot](#), [Peugeot Kisbee](#)



Czasy się zmieniają. To pierwsza myśl jaka przychodzi do głowy patrząc na nową ofertę francuskiego koncernu. Zachodnie marki chcąc konkurować z produktami o rodowodzie chińskim zmuszone są do wprowadzania do swoich ofert produktów o lepszym współczynniku jakość – cena. Dziekiem tej rewolucji jest Kisbee. Czy warto zastanowić się nad adopcją?

**Widać z daleka, że to produkt europejski.** Zaprojektowany we Francji z uwzględnieniem trendów i standardów [Peugeot](#). Wszystkie linie nadwozia są przemyślane i tworzą spójną całość. Uwagę przyciąga zwłaszcza przedni klosz, zintegrowany z kierunkowskazami. Wygląda nieźle zarówno z dystansu jak i przy bezpośrednim poznaniu.

**Podchodząc bliżej można się przekonać, że dużą wagę przywiązano do jakości zarówno wykończenia jak i spasowania.** Wszystkie elementy trzymają się pewnie i nie sprawiają wrażenia, że coś za chwilę odpadnie. Plastik nie wydaje żadnych dźwięków nawet podczas szaleńczej jazdy po drogach o przekroju sera szwajcarskiego.



**Voyage, voyage. Wsiadamy i jedziemy.** Kanapa jest naprawdę bardzo wygodna i świetnie wyprofilowana. Miejsca dla kierowcy jest sporo. Znacznie więcej, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Pasażera lepiej nie zabierać. Chyba, że jesteś szczupłą kobietą o masie 45 kg i zabierasz na przejażdżkę siostrę bliźniaczkę. W każdej innej sytuacji będzie ciasno, a Kisbee będzie ruszać w żółwym tempie. Podczas samotnych wypraw na pewno docenicie rewelacyjną pozycję za kierownicą i dużo miejsca na nogi. [Peugeot](#)

plusuje też za ergonomiczne manetki i przełączniki. A propos przełączników. Po chwili zaglądamy na prawą część kierownicy i nieco dziwimy się. Hmm, gdzie jest włącznik świateł? Nie ma. Włączają się same. Przecież to i tak bez znaczenia. W większości krajów europejskich trzeba świecić dziennymi, albo mijania przez całą dobę.



Deska rozdzielcza minimalistyczna, ale przez to elegancka.

**Szybkie spojrzenie na deskę rozdzielczą.** Jest naprawdę fajna i nie znajdziemy w niej ani grama chińskiej tandety. Beżowe kolory i białe podświetlenie. Prostota, pragmatyzm, elegancja. Instrumenty ograniczają się wyłącznie do prędkościomierza, wskaźnika paliwa, kontrolki kierunkowskazów i świateł drogowych. Wystarczy?

**Bez litości.** Skuterowo.com testuje pojazdy w taki sposób, aby jak najwierniej odwzorować wszystkie warunki i okoliczności jakie mogą nas spotkać podczas codziennej eksploatacji. Ekspresowy galop przez pół miasta, ekspresowy galop przez pół miasta podczas oberwania chmury, ekspresowy galop przez pół miasta wykorzystując skróty po drogach gruntowych, ekspresowy galop przez pół miasta w nocy bez odejmowania gazu przez 16 kilometrów. Kisbee sprawdził się w każdych warunkach i dzielnie, jak najlepszy kumpel w pełni sił towarzyszył na każdym kilometrze trasy. Umiął nam testowe trasy bardzo pewnym prowadzeniem. Ten mały skuter jest świetnie wyważony. Dobrze wchodzi w zakręty i świetnie reaguje podczas gwałtownych manewrów. Jako nasz sprzymierzeniec chroni też nasze części ciała przed negatywnymi skutkami jazdy po polskich drogach. Zawieszenie jest naprawdę re-we-la-cyj-ne. Przyznam, że nikt się nie spodziewał takiej skuteczności w tłumieniu drgań przez te małe amortyzatorki, małego skuterka.



Czterosuw niemal tak dynamiczny jak dwusuw.

**Znany silnik w lepszej formie.** 139 QMB, mówi Wam to coś? To symbol chińskiej, czterosuwowej jednostki, którą w podobnym wydaniu znajdziecie w większości dalekowschodnich produktów. Wiele milionów ludzi przekonało się o ich bezawaryjności, małym apetycie na paliwo i fajnych osiągnięciach. Niektórzy nawet twierdzą, że w typowo chińskich skuterach to właśnie te jednostki były elementem najtrwalszym z całej konstrukcji. Dlatego właśnie Peugeot Kisbee dostał serce, które swoje bicie rozpoczęło w Państwie Środka. Nie ma co ukrywać to chyba dobre posunięcie. Dzięki niemu udało się znacznie ograniczyć koszty produkcji skutera bez straty na dynamice czy bezawaryjności. Jak już mówimy o dynamice... Rewelacyjnie skonfigurowano automatyczną skrzynię biegów. Francuz rozpędza się bardzo dynamicznie jak na czterosuwa i na prostej jest w

stanie podnieść wskazówkę na liczniku do wartości 70 km/h. Z lekkiej górki, albo z wiatrem wita nas radośnie 80. Nieźle? Przekładnię trzeba też pochwalić, za co? Za to, że podczas przyspieszania [skuter](#) na żadnym etapie nie łapie zadyszki. Jeśli przekręcimy gaz do oporu podczas ruszania to silnik cały czas pracuje na tych samych, maksymalnych obrotach. Dlatego mamy tak duże szanse na to, że ruszając spod świateł nikt nas nie wyprzedzi.



**Jeden niuans.** Jeśli już gadamy o przyspieszaniu... Gaźnik w naszym modelu wymagał nieco regulacji. Podczas ruszania ten łapał "muła". Przekręcasz manetkę, a ten zamiast zwiększać prędkość obrotową wręcz ją zmniejszał. Dopiero po sekundzie silnik brał głęboki oddech i robił co do niego należało. Do tego miewał humory przy odpalaniu na zimno, zwłaszcza po dłuższym postoju. Jak już mówimy o regulacji gaźnika... Czy wiecie, żeby się do niego dostać trzeba wykręcić kanapę? W innych skuterach na dnie bagażnika znajduje się mała klapka, która torowała drogę do śrub regulacyjnych. W Peugeocie próżno takiej szukać.

**Francuz skośnooki.** Zdaniem Skuterowo.com nie trzeba się martwić faktem, że nasz Kisbee jest dzieckiem francuskiej i chińskiej inżynierii. Peugeot swoim logo jakby gwarantuje jakość i bezawaryjność pojazdu. Zdajecie przecież sobie sprawę, że [chiński skuter nie może się równać markowemu jednośladowi, produkowanemu na zlecenie w Państwie Środka.](#)



**5000 PLN wystarczy.** Wystarczy, aby stać się właścicielem miejskiej, markowej i uśmiechniętej pchełki. Obok świetnego prowadzenia, przyspieszania, hamowania i jakości wykończenia to właśnie cena jest największą zaletą malutkiego Peugeota. Maszyna jest naprawdę sympatyczna nie tylko z wyglądu, ale również daje się miło poznać w trakcie codziennej jazdy. Trochę żał się rozstawać z Kisbee. Można się łatwo przywiązać do tego skutera. To był zdecydowanie jeden z najprzyjemniejszych testów Skuterowo.com.

**Zobacz jak testowaliśmy Peugeot Kisbee.**